

Konstrukcje nadwozia i sposób wsiadania - prelekcja

Data publikacji: 27.02.2018 15:00

W poniedziałek (26.02) na terenie Osiedlowego Centrum Kultury i Rekreacji, działającego przy SM "Cieszynianka" odbyło się spotkanie sekcji miłośników nauki i techniki cieszyńskiego Uniwersytetu Trzeciego wieku. Tym razem temat dotyczył konstrukcji nadwozia i sposobu wsiadania, a prelegentem był dr Andrzej Zieliński - specjalista z dziedziny budowy pojazdów.

□

Prelekcja rozpoczęła się od przybliżenia historii motoryzacji. Samochody powstały ponad wiek temu, pierwsze tego typu pojazdy jednak znacznie różniły się od tych znanych dzisiaj. W przypadku samochodu z 1890 roku jedynym problemem, dotyczącym wsiadania była wysokość pojazdu. Samochód nie posiadał dachu, przy produkcji nie stosowano również znanej ówczesznie kierownicy. Dodatkowo koła samochodu były znacznie większe od kół nawet dużych rozmiarów rowerów, podczas gdy te znane nam z aktualnych czasów są znacznie mniejsze.

Dziś nadwozie pojazdów musi spełniać wiele warunków. Nie chodzi tutaj tylko i wyłącznie o wygodę podczas wsiadania, ale również o rozmaite normy dotyczące bezpieczeństwa. Normy te zaczęły być wprowadzane znacznie później, niż rozpoczęła się produkcja pojazdów. Dziś wyróżniamy różne typy nadwozia. Zdecydowanie najwygodniej wsiada się do samochodów z wyższym zawinieniem, wygodniej się z nich również wysiada. Samochody typu sportowego pod tym względem są o wiele mniej komfortowe.

- Współcześnie istnieją różne wymagania, dotyczące budowy nadwozia. Wymagania ergonomiczne to przede wszystkim odpowiednie kształty i wymiary otworu drzwiowego czy też położenie dachu oraz progu wejściowego nad jezdnią, a także odpowiednia kinematyka ruchu drzwi. Z punktu widzenia technicznego ważna jest sztywność konstrukcji i jej szczelność oraz odporność na zderzenia- tłumaczył dr Andrzej Zieliński.

Przez pierwsze dekady nie istniało zbyt wiele praw, dotyczących norm związanych z produkcją samochodów. Dziś jest ich sporo. W Polsce obowiązują normy europejskie. Pojazd, aby być dopuszczony do ruchu, musi posiadać homologację, musi więc określone normy spełniać. Konstruktorzy pojazdów muszą więc godzić wygodę z bezpieczeństwem.

JŚ